

# WEZWANIA KIEROWANE PRZEZ PROROKÓW



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 27 lipca

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** 1 Sm 8,10-18; Am 5,10-15; Mi 6,8; Rdz 19,1-13; Ez 16,49; Iz 1,15-23.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abys wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem” (Mi 6,8).

Starotestamentowi prorocy to jedne z najciekawszych postaci biblijnych. Ich zdecydowany głos, ich odważne przesłania, ich żal, gniew i oburzenie, a także obrazowe ilustracje ich przesłania czyniły z nich ludzi trudnych do zlekceważenia, nawet jeśli nie zawsze ich przekaz był odbierany przychylnie.

Będąc posyłani głównie do Izraela i Judy, wskazywali wybranemu ludowi powołanie do wierności wobec Boga. Izraelici i ich przywódcy łatwo bowiem podążali za bożkami i przejmowali styl życia pogańskich narodów. Niewdzięcznym zadaniem proroków było wzywanie Izraelitów do skruchy, czasem przez przypomnianie im o miłości Boga do nich i o Jego dotychczasowych dokonaniach dla nich, a czasami przez ostrzeżenie przed konsekwencjami dalszego trwania w odstępstwie od Boga.

Jak się przekonamy, wśród grzechów, przed którymi prorocy ostrzegali lud i przywódców, jednym z największych było uciskanie ubogich, potrzebujących i bezradnych. Owszem, bałwochwalstwo także jest złem, podobnie jak niewłaściwe praktyki religijne, ale wyzysk słabych i ubogich zasługiwał na najwyższe potępienie.

Pomimo jasno wyłożonego Bożego planu dla Izraelitów rzadko żyli oni zgodnie ze swoim powołaniem. Minęło zaledwie kilka pokoleń po tym, jak osiedlili się w nowym kraju, gdy zażądali od proroka i sędziego Samuela, by wybrał im króla, który będzie nimi rządził, „jak to jest u wszystkich ludów” (1 Sm 8,5).

**Przeczytaj 1 Sm 8,10-18. Przed czym ostrzegł Samuel Izraelitów w odpowiedzi na ich żądanie ustanowienia monarchii?**

Samuel dostrzegł w tym krok w kierunku upodobnienia się do innych narodów także w inny sposób. Choć prorok starał się doradzać pierwszemu królowi, Saulowi, to jednak wkrótce jego proroctwo zaczęło się stawać rzeczywistością. Nawet u szczytu potęgi pierwszego Królestwa Izraelskiego Dawid i Salomon nie uniknęli pokus, zepsucia i nadużyć władzy.

W czasach panowania królów Izraela i Judy jednym z naprawczych działań Boga było posyłanie proroków, by ogłaszali Jego wolę i przypominali żydowskiemu przywódcom i ludowi o danym im przez Boga obowiązku wobec najsłabszych członków społeczeństwa.

W pismach hebrajskich proroków widzimy ciągle ponawiane nawoływanie do życia w sprawiedliwości i sprawiedliwego postępowania wobec społeczeństwa. Przeciwstawiając się niesprawiedliwości Izraelitów i ich przywódców, prorocy regularnie i z mocą przemawiali jako rzecznicy osób pozbawionych prawa głosu, zwłaszcza tych, którzy cierpieli wskutek odejścia narodu od pełnienia woli Boga.

Zastanawiając się nad gorliwością starotestamentowych proroków, żydowski teolog Abraham J. Heschel (1907-1972) przeciwstawił naszą bierność ich usilnym wezwaniom do sprawiedliwości: „Rzeczy, które przerażały proroków, zdarzają się dzisiaj codziennie na całym świecie. (...) Ich zdumiewająca irytacja w obliczu niesprawiedliwości może się nam wydawać przejawem hysterii. Sami przecież nieustannie jesteśmy świadkami niesprawiedliwości, objawów dwulicowości, fałszu, przemoicy, nędzy, rzadko jednak popadamy w oburzenie albo ulegamy skrajnej ekscytacji. Ale w oczach proroków nawet drobna krzywda przybiera kosmiczne rozmiary”<sup>1</sup>.

Prorocy niejako oferują nam wgląd w serce i umysł Boga. Przemawiając w Jego imieniu, mogą nam oczyma Boga pomóc ujrzeć niesprawiedliwość i cierpienie w naszym świecie pełnym łez. Ale ich gorliwość wzywa nas także do działania — do współdziałania z Bogiem w niesieniu ulgi w cierpieniu oraz w uwalnianiu od ucisku i smutku ludzi wokół nas.

**Jak czasami dążymy do upodobnienia się do innych narodów w sposób, który może być szkodliwy dla nas i innych ludzi?**

<sup>1</sup> Abraham Joshua Heschel, *Prorocy*, Kraków 2014, s. 33-34 (przyp. red.).

— „Nie jestem ja prorokiem ani też uczniem proroka; jestem pasterzem i hodowcą sykomor, lecz Pan wziął mnie spoza trzody i rzekł do mnie: Idź, wystąp jako prorok wobec ludu mojego izraelskiego!” (Am 7,14-15).

Amos dość otwarcie przyznał się do braku kwalifikacji prorockich, ale gdy przedstawił swoje przesłanie Izraelitom, wykazał w ten sposób oczywistą umiejętność zwrócenia uwagi słuchaczy na to, co chciał im powiedzieć.

Zaczął swoje wystąpienie w sposób zrozumiały dla słuchających, wskazując okoliczne państwa — Syrię, Filistęę, Fenicję, Edom, Ammon i Moab — a następnie wymieniając ich zbrodnie, nadużycia i potworności, za które Bóg zamierzał je ukarać (zob. Am 1,3-2,3). Nietrudno sobie wyobrazić, że Izraelici skwapliwie potakiwali, słysząc o nieszczęściach mających spaść na ich wrogów, zwłaszcza że wiele z tych zbrodni popełniono właśnie na Izraelitach.

Jednak Amos poszedł dalej, oznajmiając sąd Boży nad mieszkańcami Królestwa Judy, południowego sąsiada Izraela będącego teraz osobnym królestwem. Przemawiając w imieniu Boga, Amos mówił o tym, że Judejczycy opuścili Pana, byli nieposłuszni Jego przykazaniom, a więc spadną na nich kary (zob. Am 2,4-5). I tym razem możemy sobie wyobrazić, że mieszkańcy północnego królestwa żydowskiego nie mieli nic przeciwko wytykaniu złych postępków Judejczyków, czyli ich pobratymców.

Ale w końcu Amos zwrócił się wprost do swoich słuchaczy. Reszta bowiem księgi dotyczy Izraelitów z północy — zła, bałwochwalstwa, niesprawiedliwości i kolejnych odstępstw, jakich się dopuszczali.

### **Przeczytaj Am 3,9-11; 4,1-2; 5,10-15; 8,4-6. Przed jakimi grzechami ostrzeżał prorok?**

Choć Amos nie posługiwał się językiem przesadnie dyplomatycznym i najwyraźniej nie znał się na poprawności politycznej, tak iż jego ostrzeżenia brzmią jak zapowiedź klęski, to jednak jego przesłanie jest przeplatane wezwaniami do nawrócenia. To wymagało między innymi przywrócenia poczucia sprawiedliwości i troski o ubogich pośród nich: „Niech raczej prawo tryska jak woda, a sprawiedliwość jak potok nie wysychający!” (Am 5,24). Kilka ostatnich wersetów prorocstwa Amosa wskazuje na przyszłe odrodzenie ludu Bożego (zob. Am 9,11-15). „W godzinie największego odstępstwa i największej potrzeby było do nich kierowane pełne przebaczenia i nadziei Boże poselstwo”<sup>1</sup>.

### **Czy zdarzają się takie chwile, gdy potrzebujemy surowych słów w celu zgania złoego postępowania? Jak możemy rozpoznać, kiedy takie ostre słowa są właściwe?**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. V, s. 160.

**„Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abyś wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem” (Mi 6,8). W jaki sposób możesz żyć obecnie zgodnie z tymi słowami?**

---

Mi 6,8 to chyba jeden z najbardziej znanych wersetów *Pisma Świętego*. Jednak podobnie jak wiele innych wersetów, które są często cytowane, znacznie mniej znamy kontekst owego wersetu, niż gotowi jesteśmy to przyznać.

**Przeczytaj Mi 2,8-11; 3,8-12. Co takiego w postępowaniu Izraelitów potępił Micheasz?**

---

Za panowania króla Achaza w Judzie lud Boży sięgnął kolejnego dna w duchowych dziejach narodu. Bałwochwalstwo i związane z nim złe praktyki szerzyły się w szybkim tempie. Jednocześnie, jak zauważyli także inni prorocy w tamtym czasie, ubodzy byli wyzyskiwani i wykorzystywani przez bogatych.

Micheasz, podobnie jak inni współcześni mu prorocy, zapowiadał nadciągającą klęskę. Większość treści pierwszych trzech rozdziałów jego księgi wyraża gniew i smutek Boga z powodu zła czynionego przez Jego lud, a także zapowiada zniszczenie, które stanie się udziałem złoczyńców.

Ale Bóg nie zrezygnował ze swojego ludu. Nawet surowe głosy i ostre przesłania proroków wskazywały, że Bóg nadal troszczył się o swój lud. Posyłał im ostrzeżenia, gdyż miłował ich i zależało Mu na nich. Pragnął im przebaczyć i odrodzić ich. Obiecywał, iż nie będzie chował na wieki gniewu (zob. Mi 7,18-20).

Taki jest kontekst słynnej biblijnej formuły: *Postępować sprawiedliwie, kochać miłosierdzie i chodzić w pokorze*. Może się to wydawać proste, ale życie w takiej wierze w praktyczny sposób jest znacznie większym wyzwaniem, gdy wymaga pójścia w kierunku przeciwnym, niż zmierza społeczeństwo. Gdy inni czerpią zyski z niesprawiedliwości, szydą z miłosierdzia i zachowują się butnie, to sprawiedliwe postępowanie, podkreślanie potrzeby okazywania miłosierdzia i pokorne chodzenie przed Bogiem wymaga odwagi i wytrwałości. Ale nie jesteśmy w tym wszystkim sami, bo gdy tak postępujemy, chodzi o nasz Bóg.

**Jakie są powiązania między sprawiedliwym postępowaniem, okazywaniem miłosierdzia i pokornym chodzeniem z Bogiem?**

Gdybyśmy zapytali grupę chrześcijan o grzechy Sodomy, przypuszczalnie większość wymieniłaby różne grzechy o charakterze seksualnym i inne formy deprawacji. Przecież Rdz 19,1-13 przedstawia zdemoralizowane społeczeństwo bliskie zupełnego upadku.

Jednak kwestia ta jest bardziej złożona. Rozważ następujący komentarz Ezechiela: „Oto winą Sodomy, twojej siostry, było to: wzbila się w pychę, miała dostatek chleba i beztroski spokój wraz ze swoimi córkami, lecz nie wspomagala ubogiego i biednego” (Ez 16,49). Choć Bóg nie zamierzał przymykać oczu na żadne formy niemoralności występujące w Sodomie, to jednak prorok Ezechiel zwrócił uwagę przede wszystkim na ekonomiczną niesprawiedliwość i brak troski o potrzebujących.

Czy to możliwe, że w oczach Boga grzechy chciwości i skąpstwa są tak samo odrażające jak grzechy o charakterze seksualnym?

Ezechiel, działający po Amosie, Micheaszu i Izajaszu, w swoich wczesnych prorocत्वach wypowiadał się podobnie jak oni, ostrzegając przed nadchodzącym zniszczeniem. Jednak po upadku Jerozolimy, który dokonał się za sprawą Babilończyków, i uprowadzeniu Judejczyków do niewoli Ezechiel zmienił swoje przesłanie na niosące Boże obietnice odrodzenia.

**Przeczytaj Ez 34,2-4.7-16. Porównaj Bożą ocenę zepsutych przywódców Izraela z postępowaniem Boga jako Pasterza Jego ludu. Jak ich podejście do najsłabszych osób kontrastowało z Jego metodami postępowania?**

---

Choć Izraelici upadli tak nisko, iż zostali porównani do Sodomy, Pan nadal zwracał się ku nim z nadzieją, iż odwiedzie ich od bezbożności. W nowym planie Boga dla Jego ludu Izraelici mieli wrócić do swojego kraju, Jerozolima miała zostać odbudowana, a świątynia znowu miała zacząć funkcjonować. Święta ustanowione przez Boga znowu miały być obchodzone w kraju, który znowu miał zostać podzielony równo między Izraelitów jako ich dziedzictwo (zob. Ez 47,13-48,29). Wydaje się oczywiste, że Bożą intencją było to, aby Jego plan dla Jego ludu, przekazany Mojżeszowi i Izraelitom już po wyjściu z Egiptu, został wdrożony na nowo po powrocie owego ludu z babilońskiej niewoli. Plan ten obejmował troskliwie zarówno najsłabszych członków społeczeństwa, jak i tych, którzy mogli uchodzić za obcych.

**Jak ważne jest dla ciebie to, że nasz Pan jest Bogiem oferującym drugą szansę, i to nawet swojemu ludowi, który zbłądził, choć powinien był przecież wybrać lepszą drogę?**

**Przeczytaj Iz 1,15-23; 3,13-15; 5,7-8. Jak opisałbyś reakcję proroka na to, co widział w otaczającym go społeczeństwie.**

---

---

Wstępne kazanie Izajasza — pierwszych pięć rozdziałów jego księgi — to mieszanka ostrego krytycyzmu skierowanego pod adresem społeczeństwa, jakim stał się lud Boży, ostrzeżeń przed nadchodzącym sądem w odpowiedzi na odrzucenie Boga i trwanie w czynieniu zła oraz ofert nadziei pod warunkiem, że lud zwróci się ku Bogu i zmieni swoje życie oraz przeprowadzone zostaną reformy społeczne. Jednak chyba najsilniej wśród wyrażanych przez niego emocji podkreślony został smutek. Wiedząc, kim jest Bóg i czego pragnie dla swojego ludu, prorok żałuje tego, co zostało zaprzepaszczone — lamentuje z powodu mnóstwa zapomnianych i cierpiących ludzi oraz kary, jaka dotknie naród.

Izajasz powiela ten wzorec w całej swojej prorockiej służbie. Wzywa Izraelitów, by pamiętali, czego Bóg dokonał dla nich. Oferuje im także nadzieję związaną z tym, czego Bóg pragnie dla nich w przyszłości. Zatem powinni oni szukać Pana teraz, gdyż odnowiona więź z Nim będzie obejmować skruchę z powodu uczynionego zła i zmianę postępowania, zwłaszcza wobec innych ludzi.

W 58. i 59. rozdziale *Księgi Izajasza* prorok szczególnie porusza kwestię sprawiedliwości. Ponownie opisuje społeczeństwo, w którym „prawo zostało usunięte na bok, a sprawiedliwość pozostaje daleko, gdyż prawda potyka się na rynku, a dla uczciwości miejsca nie ma” (Iz 59,14). Jednocześnie potwierdza, że Bóg jest tego świadomy i że uratuje swój lud — „przyjdzie jako Odkupiciel” (Iz 59,20).

W całej *Księdze Izajasza* prorok poświęca sporo uwagi ogłoszeniu przyjścia Mesjasza, który ostatecznie przywróci panowanie Boga na ziemi oraz zaprowadzi sprawiedliwość, miłosierdzie, uzdrowienie i odrodzenie.

**Przeczytaj Iz 9,5-6; 11,1-5; 42,1-7; 53,4-6. Jak te proroctwa odnoszą się do tego, co wiemy o życiu, działalności i śmierci Jezusa? Co sugerują jako cel Jego przyjścia na świat?**

---

---

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Prorocy podnosili swój głos przeciwko nieludzkiemu uciskowi, rażącej niesprawiedliwości, zbytkowi i ekstrawagancji, bezwstydному obżarstwu i pijaństwu oraz odrażającej rozwiązłości i rozpasaniu panoszącym się w tych czasach. Jednak daremne były ich protesty i daremne było nazywanie grzechów po imieniu”<sup>1</sup>.

Według Izajasza „szczególnie zniechęcające było to, co działo się w życiu społecznym. Pragnąc bogactwa, niektórzy dodawali dom do domu i pole do pola (...). Wypaczano sprawiedliwość i nie okazywano litości ubogim. (...). Nawet sędziowie, którzy mieli obowiązek chronić bezbronnych, nie zwracali uwagi na błagania biednych i potrzebujących, wdów i sierot (...). W takich warunkach nietrudno zrozumieć, że gdy pod koniec panowania Uzjasza powołany został Izajasz, by głosić Judejczykom Boże ostrzeżenia i nagany, wzdragał się przed przyjęciem tego obowiązku. Dobrze wiedział, że napotka na zdecydowany opór”<sup>2</sup>.

„Te proste i zrozumiałe wypowiedzi proroków i samego Pana powinny być dla nas Jego głosem przemawiającym do każdego człowieka. Nie wolno nam tracić żadnej z okazji do okazywania miłosierdzia, czulej wyrozumiałości i chrześcijańskiej uprzejmości wobec ludzi przynębionych i uciśnionych”<sup>3</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Często postrzegamy prorokowanie jako przepowiadanie przyszłości. Jak uwaga kierowana przez starotestamentowych proroków na świat, w którym żyli, zmienia twoje pojmowanie roli proroka?

2. Życie i przesłanie proroków świadczy o tym, jak trudne i niebezpieczne może być opowiadanie się za prawdą. Dlaczego czynili oni to, co czynili, i przemawiali tak, jak przemawiali?

3. W pismach proroków Bóg jawi się jako zagniewany albo okazujący głęboką troskę o swój lud. Jak można pogodzić te dwie strony charakteru Boga?

## PODSUMOWANIE

Starotestamentowi prorocy byli pełnymi żarliwości, a nierzadko także gniewu i oburzenia obrońcami drogi i woli Boga dla Jego ludu. Odzwierciedlając wyraźną troskę samego Boga, w swojej pasji usilnie nawoływali do troski o ubogich i uciśnionych. Wezwania proroków do powrotu do Boga zawierały odrzucenie niesprawiedliwości — coś, co Bóg obiecał dla swojego ludu w swoich wizjach lepszej przyszłości.

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. V, s. 160.

<sup>2</sup> Tamże, s. 173.

<sup>3</sup> Tamże, s. 184. Przeczytaj także rozdział *Niewola asyryjska* oraz *Powołanie Izajasza*, w: tamże, s. 158-164.171-175.